

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego red. Roman Fengler.  
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 364

Poznań, czwartek dnia 10 sierpnia 1933

Rok XXVIII

## Rozporządzenie o sądownictwie akademickim

Organizacja władz dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego w stosunku do słuchaczy szkół akademickich

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) „Dziennik Ustaw” ogłosił rozporządzenie ministra w r. i o. p. z dnia 15 maja o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego w stosunku do słuchaczy szkół akademickich. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 9 sierpnia.

Najważniejsze postanowienia jego opiewają:

### POZBAWIENIE PRAWA DO STUDJÓW

Odebranie praw publicznych w drodze prawomocnego wyroku sądowo-karnego pociąga za sobą automatyczne pozbawienie prawa do studjów w szkołach akademickich. Zgłoszenie wystąpienia ze szkoły akademickiej nie powoduje umorzenia postępowania dyscyplinarnego. Student, przeciwko któremu podjęto postępowanie dyscyplinarne, nie może uzyskać świadectwa odejścia aż do chwili uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego.

### ZAKRES WŁADZY DZIEKANA

Jeżeli dziekan otrzyma wiadomość o czynie karygodnym słuchacza, powinien, po przeprowadzeniu dochodzeń wstępnych, jeżeli uzna to za potrzebne, albo załatwić sprawę we własnym zakresie, t. j. sprawę umorzyć, albo udzielić kary porządkowej lub wystąpić do rektora. Dziekan załatwia sprawę we własnym zakresie, jeżeli chodzi o wykroczenia drobne, nie wynikające z postępowania, podjętego przez pewną grupę, nie przynoszące ujemny honorowi akademickiemu oraz nie znajdujące rozgłosu poza terenem zakładu lub danego wydziału. W innych wypadkach dziekan przedstawia sprawę rektorowi, stawiając odpowiedni wniosek. Wniosek ten może opiewać na udzielenie upomnienia przez rektora lub na wdrożenie postępowania dyscyplinarnego.

Jeżeli dziekan poweźmie wiadomość o dokonaniu czynu, kwalifikującego się do postępowania dyscyplinarnego, popełnionego przez słuchaczy różnych wydziałów lub przez grupę słuchaczy jednego wydziału, komunikuje o tem bezwzględnie rektorowi bez wszczynania dochodzeń wstępnych. Rektor po zapoznaniu się ze sprawą na skutek doniesienia dziekana — przekazuje sprawę z powrotem dziekanowi, który we własnym zakresie ją umarza lub nakłada karę porządkową, albo też przekazuje sprawę do postępowania dyscyplinarnego.

### SĘDZIOWIE I KOMISJE DYSCYPLINARNE

Ilość sędziów dyscyplinarnych ustanowiono w sposób następujący: w szkołach akademickich, posiadających nie więcej niż 4000 studentów — dwu, w szkołach, posiadających więcej niż 4000 studentów — trzech, w szkołach, posiadających więcej niż 6000 słuchaczy — czterech i w szkołach, posiadających więcej niż 8000 słuchaczy — pięciu.

Kandydatów na sędziów wybiera senat na początku każdego roku akademickiego. Specjalne komisje dyscyplinarne w składzie: przewodniczącego, dwu członków i jednego zastępcy powołuje w razie potrzeby minister według swego uznania.

Postępowanie dyscyplinarne jest tajne. Uchwały i orzeczenia sędziów i komisji dyscyplinarnej mogą jednak podawać do wiadomości publicznej minister lub rektor. Wgląd w szczegóły postępowania dostępny jest tylko

władzom akademickim i ministrowi. Wszczęcie postępowania może nastąpić tylko na żądanie ministra lub rektora.

### ROLA AUDYTORA

Rektor zleca przeprowadzenie dochodzenia audytorowi, ustanowionemu przez ministra przy każdej szkole z pośród urzędników. Audytor powinien mieć, o ile możliwości, wykształcenie prawnicze. W razie potrzeby minister może delegować audytora innej szkoły i zlecić mu lub innemu urzędnikowi tej samej szkoły pełnienie obowiązków audytora, czasowo lub na stałe. Audytor, otrzymawszy zlecenie przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego, przystępuje do tych czynności bezwzględnie. Audytor przy prowadzeniu dochodzenia przesłuchuje obwinionych, świadków i sporządza protokoły ich zeznań. Poza tem spełnia wszystkie czynności, wchodzące w

zakres postępowania dyscyplinarnego. Wyniki dochodzeń audytor przedstawia rektorowi.

### UPRAWNIENIA OBWINIONEGO

Obywiniony powinien mieć w toku dochodzenia dyscyplinarnego możliwość wypowiedzenia się co do stawianych zarzutów, jak również co do wyników dochodzenia. Odmowa obwinionego lub inne przyczyny, uniemożliwiające obwinionemu zeznawanie, nie wstrzymują dochodzenia. Jeżeli czyn, popełniony przez słuchacza, ma cechę czynu karygodnego, zagrożonego przez kodeks karny, rektor czyni doniesienie karne. Na żądanie ministra należy przedstawić mu wyniki dochodzenia w każdej jego fazie. Rektor umarza postępowanie karne, jeżeli na podstawie dochodzenia nie dopatrzy się cech przestępstwa, albo sam udziela napomnienia, jeżeli uzna, że

zachodzi potrzeba wymierzenia kary porządkowej, względnie przekazuje sprawę sędziemu lub na życzenie ministra w r. i o. p. specjalnej komisji dyscyplinarnej.

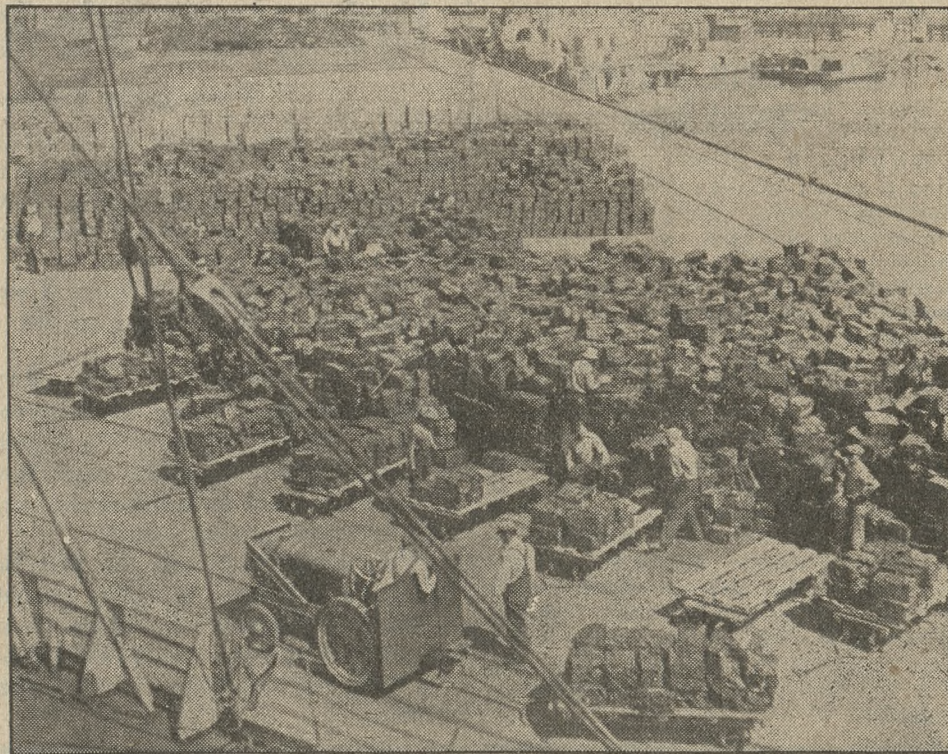
### ROZPRAWA DYSCYPLINARNA

Rozprawa dyscyplinarna jest tajna. Tokowi rozprawy przysłuchiwać się może rektor, nauczyciele akademicy tej samej szkoły lub przedstawiciel ministra. Przy wymierzaniu kar dyscyplinarnych należy mieć na względzie doniosłość przewinienia, stopień winy oraz zachowanie się obwinionego. Orzeczenie sędziego ogłasza się obwinionemu ustnie, a jeżeli obwiniony nie był obecny na rozprawie, wywieśza się bezzwłocznie w gmachu szkolnym w przeznaczonym na to miejscu. Przeciwno orzeczeniu obwiniony może wnieść na ręce rektora odwołanie w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia orzeczenia. Ogłoszenie staje się prawomocne, jeżeli w terminie dni 14 od jego ogłoszenia obwiniony nie wniósł odwołania, albo jeżeli w tym czasie minister lub rektor nie zażąda ponownego rozpatrzenia sprawy przez odwoławczą komisję dyscyplinarną.

### WYMIAR KAR

Kary porządkowe i prawomocne orzeczenie kary dyscyplinarnej wpisuje się do księgi dyscyplinarnej wydziału. W tym celu zawiadamia się dziekana o każdym prawomocnym orzeczeniu dyscyplinarnym. Kary dyscyplinarne wpisuje się ponadto do indeksu oraz do absolutorjum lub świadectwa odejścia. O karze pozbawienia prawa studjów w szkołach akademickich powiadamia się rektorów wszystkich szkół.

Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego powoduje zawieszenie słuchacza na czas trwania postępowania dyscyplinarnego we wszystkich piastowanych przez niego stanowiskach w stowarzyszeniach akademickich i społeczności akademickiej. Rektor obowiązany jest zawiesić słuchacza we wszystkich prawach akademickich, jeżeli słuchacz pociągnięty został do odpowiedzialności karno-sądowej z oskarżenia o przestępstwo, za które grozi utrata praw publicznych. Rektor, sędzia dyscyplinarny w komisji odwoławczej lub specjalna komisja dyscyplinarna mogą przedstawić ministrowi wnioski o złagodzenie lub darowanie kary. Na prośbę oskarżonego po upływie lat dwu od uprawomocnienia się orzeczenia lub z chwilą uzyskania pierwszego stopnia naukowego minister może zarządzić wykreślenie kar z dokumentów obwinionego. (w.)



W porcie amerykańskim w Los Angeles załadowano ostatnio 6 tys. tonn starego żelaza, które ma być przerobione w Japonii na broń i amunicję.

## Morderca ś. p. Grodkowskiego skazany na 4 lata więzienia

Zbrodnia, popełniona przez Żyda na akademiku, została sądowo stwierdzona

Lwów, 10. 8. (Tel. wł.) Na posiedzeniu śródomowym trybunał uwzględnił wnioski prokuratora i obrony. M. in.

### Powrót „Pułaskiego“

Gdynia, 9. 8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 14 zawinął tu statek „Pułaski“ z 290 pasażerami.

Stanisława Walasiewiczówna wysiadła wczoraj popołudniu w Kopenhadze i udała się do Brukseli celem wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych. (w.)

wniosek o powołanie na świadków Fellera i Kreuslera, co do których śledztwo zostało umorzone.

Obronca Axer żądał przeprowadzenia wizji lokalnej w nocy, aby stwierdzić, czy przy świetle elektrycznym można skontrolować, kto był zabójcą. Trybunał odrzucił ten wniosek.

Następnie przemawiali: prokurator Krajewski, przedstawiciel powództwa dr. Pieracki oraz obrońcy Axer i Landau. W końcu zabrał głos oskarżony Kaatz.

Po przeszło godzinnej naradzie, tj. około godziny drugiej popołudniu,

trybunał wydał wyrok, uznający oskarżonego Kaatza winnym zabójstwa studenta Grodkowskiego i skazujący Kaatza na 4 lata więzienia. Za zranienie studenta Pietraszki skazano Kaatza dodatkowo na 6 miesięcy więzienia, a łącząc obie kary, wymierzono mu 4 lata więzienia.

Pozostałych oskarżonych Tunego i Schmera sąd uwolnił dla braku dowodów.

Obroncy zapowiedzieli apelację. (w.)



# Z królestwa francuskiego Bachusa

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Nuits - St. Georges, w sierpniu.

Burgundja posiada właściwie aż dwie stolice. Pierwsza, to miasto Dijon, była siedziba książąt burgundzkich; druga zaś jest miejscowość Nuits - St. Georges, słynna stolica win. Jedziemy właśnie do tej ostatniej. Za ciceronów mamy starych Burgundczyków, od kilku pokoleń właścicieli jednej z największych tutejszych winnic.

Wzdłuż drogi niema już złotych łanów zbóż, bo żniwa skończone; winnice natomiast pociągają wzrok bogactwem swej zieleni. Grona są już duże, ale oczywiście niedojrzałe; winobranie odbywa się bowiem dopiero we wrześniu, a w tym roku nie nastąpi przed październikiem.

Po drodze zatrzymujemy się często i zwiedzamy najslawniejsze winnice, jak Chablis, Chambertin, Nuits - St. Georges i Cailles, a wreszcie najslawniejszy z pośród najprzepyszniejszych Clos de Vougeot. Ktokolwiek jednak sądzi, że winnice te rozciągają się na kolosalnej przestrzeni, będzie zdziwiony względnie niewielkim ich obszarem.

Jakość ziemi burgundzkiej sprawia, że wina jej należą do najlepszych. Ale jakość ta jest niezmiernie kapryśna. — Proszę sobie wyobrazić — mówi mi p. Morin — dochodzi do tego, że n. p. Clos de Vougeot, znajdujący się po jednej stronie drogi, daje najprzedniejsze gatunki winogron, a już po drugiej stronie tej samej drogi są one tak przeciętne, że właściciele winnic zarzucili hodowlę. Najlepsze rezultaty dają winnice, znajdujące się na bardzo nieznacznej pochyłości, gdyż mogą one przez cały dzień korzystać z promieni słonecznych.

Ale oto dojeżdżamy do Nuits. Miejscowość ta sama w sobie nie ma nic nadzwyczajnego. Zatrzymujemy się przed piwnicami. Moi towarzysze wręczają mi srebrny płaski kielich, t. zw. „tate - vin“, służący do wypróbowania wina. Wchodzę do piwnicy. Istny labirynt. Na beczkach tajemnicze numery; rozmaite daty „urodzenia“ wina. Każda piwnica ma specjalną temperaturę, niezmiernie ściśle przestrzeganą, gdyż od niej zależy wartość wina. Srebrny mój kielich kolejno wypełnia się najradszemi gatunkami burgundów, przeważnie czerwonych, jak wiadomo, należących do najprzedniejszych. P. Morin uczy mnie, że do skosztowania należy właściwie winem plukać usta — albo też dla zachowania smaku zagryść każdy gatunek kawałkiem sera.

## Tragiczny wypadek na wyścigach

Londyn, 9. 8. (Tel. wł.) W czasie wyścigów samochodowych w Sztokholmie wydarzyła się tragiczna katastrofa.

Jeden z samochodów, biorących udział w wyścigu, zarucił i stanął w poprzek toru. 6 innych samochodów wpało na stojące auto.

Z pod strząskanych siedmiu samochodów wydobyto zwłoki 2 zabitych i 5 ciężko rannych.

WACŁAW NIEZABITOWSKI

## GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

21)

Wspięli się po metalowej drabince na górę i za chwilę obydwa, udając wielkie zaferowanie, grzebali się wśród niezliczonych wentyli, miedzianych rur i elektrycznych przewodów.

Podhórski kątem oczu dostrzegł w okienku kabiny oblicze jednego z Japończyków, obserwującego z ciekawością ich ruchy.

— Trzeba go uspokoić! — mruknął do siebie i, wykreśliwszy parę świec, pokazał je zdala Japończykowi, uśmiechając się swobodnie i kiwając głową na znak, że defekt jest już usunięty.

Pomarszczone oblicze syna kraju „Wschodzącego Słońca“ skrzywiło się w grymasie, mającym oznaczać uśmiech zadowolenia, i znikło.

Podhórski szybko wkręcił świecę do cylindrów i dał znak Wiecheckiemu. Nałożyli wierzchni maski motoru i zeszli na dół.

— No.. teraz wszystko zależy od pańskich zdolności aktorskich — rzucił Ste-

„Kurjera Poznańskiego“)

Spacer po salach piwnicznych przedłuża się. Ale czas pili, gdyż czekają na nas z obiadem. Zajeżdżamy przed nadzwyczaj charakterystyczny dwór burgundzki, przerobiony ze starego młyna. Kolosalny stół w sali jadalnej bogato zastawiony. Nad nim wznosi się elektryczna lampa, przerobiona z drewnianego koła, które ongiś służyło do wy-ciskania soku winogronowego. Dokoła butelki starych win, nie spotykanych nawet w handlu. Znajdują się one w specjalnych koszykach, umieszczonych na kółkach, gdyż wina nie należy porządkować. W czasie obiadu podjeżdżają one dyskretnie do kieliszków biesiadni-

## Oddział hitlerowców wkroczył na terytorjum Szwajcarii

Berno, 9. 8. (PAT.) Oddział umundurowanych hitlerowców przeszedł dziś granicę niemiecko-szwajcarską w pobliżu Bazylei i, wkroczywszy na terytorjum Szwajcarii, do miejscowości Wihlen, przeprowadził rewizję w miejscowej elektrowni.

Hitlerowcy posadzali bowiem dozorcę elektrowni o działalność komunistyczną.

## Węgry ku czci Batorego i Sobieskiego

Budapeszt, 9. 8. (PAT.) Prasa węgierska donosi o wycieczkach polskich i węgierskich z okazji uroczystości ku czci Batorego i Sobieskiego w Polsce i na Węgrzech.

Węgry odwiedzą dwie wycieczki polskie po 1000 osób każda. W wycieczce polskiej weźmie udział Prymas Polski, ks. Kardynał Hlond, a węgierskiej wycieczce do Polski towarzyszyć będzie Kardynał-Prymas Węgier, Serenyi, minister rolnictwa Kallay oraz szereg innych wybitnych osobistości węgierskich.

## Zniknięcie jeziora irlandzkiego

Dublin, 9. 8. (PAT.) W hrabstwie Sligo w ciągu jednej nocy znikło z powierzchni ziemi jezioro wielkości czterdziestu akrów, o zawartości mniej więcej 52 milionów łokci sześciennych wody. Na wysłchem dnie pozostały masy nieżywych ryb. Świat powietrza dającego do zapełnienia powstałej widocznie pod powierzchnią nowej próżni, był słyszany w promieniu pół mili od zaginionego jeziora.

Geolodzy tłumaczą to niezwykle zjawisko powstaniem pod powierzchnią ziemi prądów wody, silniejszych od prądów nadziemnych i nagłym rozszerzeniem się przewodu, łączącego oba zbiorniki wody. Miejscowa tradycja, sprawdzona zresztą obiektywnie, stwierdza, że jezioro to znika regularnie raz na sto lat. W podaniach ludowych zjawisko to połączone jest z jedną z najstarszych legend celtycko-irlandzkich.

fan i zabrał się do rozpakowywania zwoju waty.

— Nie lękaj się o mnie, chłopczel! Było się w życiu i aktorem też. Nie grałem coprawda Hamleta, ale zawsze coś tam człowiek potrafił — odkorkowując butelkę, mówił żartobliwie Wiechecki. — A nie mój to pomysł z tą krwią cielaka, kupioną w rzeźni miejskiej za pięć centów.

— Pański, pański, lecz na Boga, śpiesz się — przynaglał go Stefan.

— Za dwie minuty będę już „zrobiony“, jak to się mówi za kulisami — zapewnił go Wiechecki.

— No... to ja idę! — rzucił Podhórski, oddalając się śpiesznie.

W chwilę później, znalazłszy się już w przedziale pilota, mówił przez okienko do siedzących cierpliwie pasażerów.

— Tak, jak przewidywaliśmy, parę świec przestało palić z powodu zanieczyszczenia. Widocznie ciężka benzyna. Ale obecnie już wszystko w porządku. Zaraz ruszamy!

Zasiadł przy sterze. Zapalił motor. Zahuczał, zawarkotał. Z pośród chaosu grzmiących, ogłuszających odgłosów coraz pewniej, coraz bardziej zwyczajęsko poczęł się wydzielać ostry, przenikający wszystko świsł śmigła.

Podhórski poczęł udawać zniecierpliwienie. Powstawał, wspinał się na

palce, wychylał się na boki, jak gdyby chcąc zbadać przyczynę opóźnienia towarzysza.

Wreszcie zeszedł nadół. Za krótką chwilę był z powrotem. Na twarzy jego malowało się wzburzenie.

Gorączkowymi ruchami wyszarpnął z pod siedzenia hermetycznie zamknięte pudło i wyciągnął zeń bandaże i watę.

Podniósłszy głowę, dostrzegł dwie pary oczu, niespokojnie obserwujących jego ruchy. Japończycy poczęli coś mówić, lecz on, machnąwszy w ich kierunku ręką, błyskawicznie zsunął się po skrzydle na ziemię.

Na wszelki wypadek drzwi kabiny były od zewnątrz zamknięte.

Ujrawszy Wiecheckiego, Podhórski parsknął śmiechem. Obficie zwoje bandaży pokrywały głowę. W jednym miejscu, tuż opodal skroni, widniała duża, czerwona plama, znacząc miejsce rany.

Cała prawa strona głowy, szyja i skórzana kurtka złane były obficie krwią. Na artystycznie „zrobionej“ twarzy malowała się bladeść. W ręku Wiechecki trzymał niewielki kamień, którego ostry brzeg zawałany był krwią.

— Zostawiłem trochę szlachetnej krwi cielaka, abys powalał sobie nią końce palców — rzekł, wskazując stojącą na uboju butelkę. O niczem nie za-

winnej latorośli. Pewne jest natomiast, że nasza prowincja produkowała wino już w czasie okupacji rzymskiej, gdyż w 279 r. cesarz rzymski Probus na nowo zasadził w Nuits - St. Georges szczyepy winogronowe, a Erazm epikurejczyk, u-

zdrowiony tym napojem, pisze: „Szcześliwa Burgundja jest może matką ludzkości, ponieważ w swem łonie posiada tego rodzaju mleko“. Prawdziwa sława win burgundzkich rozpoczyna się za czasów „Le roi soleil“. Ludwik XIV bowiem, niezmiernie osłabiony po chorobie, nabrał się dopiero dzięki kuracji winem burgundzkim, które nazywał „Le roi des vins et le vin des Rois“. Od tego czasu żądał on, aby burgund był stale używany na dworze francuskim i figurował na wszystkich bankietach oficjalnych.

Stare te wina, jakie kosztowaliśmy, są prawdziwą symfonią nektarową. Jakżeż się temu dziwić, gdy się pomyśli, że niektóre pochodzą jeszcze z 1878 r!

Wstając od stołu, ogładam cały szereg niezmiernie ciekawych i starych szychów. Przedstawiają one zakonników, uprawiających winnice. Ale oto uwagę moją zwraca obraz, przedstawiający Clos de Vougeot — pałac, a obok niego winnice, należące dzisiaj częściowo do moich gospodarzy. Przed winnicami stoi pułk, komenderowany przez sławnego księcia d'Aumale, który kazał swym żołnierzom prezentować broń... tej boskiej latorośli. Tradycja ta, dodaje p. Morin, zachowała się do dnia dzisiejszego.

I. BRIARES.

Starą panią Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

winnej latorośli. Pewne jest natomiast, że nasza prowincja produkowała wino już w czasie okupacji rzymskiej, gdyż w 279 r. cesarz rzymski Probus na nowo zasadził w Nuits - St. Georges szczyepy winogronowe, a Erazm epikurejczyk, u-

zdrowiony tym napojem, pisze: „Szcześliwa Burgundja jest może matką ludzkości, ponieważ w swem łonie posiada tego rodzaju mleko“. Prawdziwa sława win burgundzkich rozpoczyna się za czasów „Le roi soleil“. Ludwik XIV bowiem, niezmiernie osłabiony po chorobie, nabrał się dopiero dzięki kuracji winem burgundzkim, które nazywał „Le roi des vins et le vin des Rois“. Od tego czasu żądał on, aby burgund był stale używany na dworze francuskim i figurował na wszystkich bankietach oficjalnych.

Stare te wina, jakie kosztowaliśmy, są prawdziwą symfonią nektarową. Jakżeż się temu dziwić, gdy się pomyśli, że niektóre pochodzą jeszcze z 1878 r!

Wstając od stołu, ogładam cały szereg niezmiernie ciekawych i starych szychów. Przedstawiają one zakonników, uprawiających winnice. Ale oto uwagę moją zwraca obraz, przedstawiający Clos de Vougeot — pałac, a obok niego winnice, należące dzisiaj częściowo do moich gospodarzy. Przed winnicami stoi pułk, komenderowany przez sławnego księcia d'Aumale, który kazał swym żołnierzom prezentować broń... tej boskiej latorośli. Tradycja ta, dodaje p. Morin, zachowała się do dnia dzisiejszego.

I. BRIARES.

Starą panią Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep

— Od jakiego czasu znana jest kultura wina we Francji? — zapytuje gościnnych gospodarzy?

— Legenda mówi — odpowiada z uśmiechem pani Morin, — że pod koniec potopu arka Noego zatrzymała się w naszej Burgundji i że obok Vosne - Romanee został zasadzony pierwszy szcep



# Prezydent Kuby grozi... Stanom Zjednoczonym

Paryż, 9. 8. (PAT.) Agencja Hava-sa donosi z Havany, że prezydent Mahado w odpowiedzi na memorandum Stanów Zjedn. oświadczył, że na prze-moc wojskową Stanów Zjedn. odpowie siłą. Sytuacja wewnętrzna na Kubie doznaje coraz większego zaostrzenia, ponieważ organizacje robotnicze oświadczają, że nie zamierzają pertraktować z

przedstawicielami burżuazji. W Havanie panuje powszechnie opi-nja, że w związku ze stanowiskiem prezydenta Mahado wobec Stanów Zjedn. oraz wzrastającym napięciem wśród miejscowych stronnictw, sytuacja staje się coraz poważniejsza i należy spodzie-wać się dalszych krwawych rozruchów.

# Hitlerowski obóz dla zbiegów i dezertersów

Katowice, 9. 8. (Tel. wł.) Hitle-rowcy urządzili, jak samj o tem pi-szą, w Raciborzu nad Odrą wielki o-bóz dla zbiegów politycznych i dezertersów z Czechosłowacji i Polski. W obozie tym znajduje się 500 obywateli polskich i czechosłowackich, m. in. grupa hitlerowskich awanturników z powiatu rybnickiego, skazanych swego czasu przez sąd starościński w Ra-ciborzu za awantury hitlerowskie na kilka tygodni aresztu.

W obozie tym panuje koszarowa dyscyplina. Uczestnicy obozu muszą od godz. 4 rano ciężko pracować przez 6 godzin, poczem gimnastykują się, maszerują itd. Otrzymują oni tygod-niowo 3,20 mk. żołdu.

W obozie tym nie czują się dobrze, skoro dwu z pośród nich, a mianowicie byli rekruci armji czechosłowac-kiej, uciekli i przedostali się do Pol-ski. Ujęci przez policję polską, zosta-ną wydani władzom czechosłowackim.

# Uroczyste przyjęcie spływu kajakowego w Gdyni

## Defilada 1237 łodzi pod Gniewem

Gniew, 9. 8. (PAT.) Uczestnicy spływu do morza przybyli dziś do Gniewa. Na powitanie wyruszyła z miasta motorówka z przedstawiciela-mi władz i organizacji społecznych. Po powitaniu uczestników spływu u ujścia rzeczki Wieżycy odbyła się im-panująca defilada 1237 łodzi, której przyglądała się zebrana na brzegu lud-ność Gniewa.

Jutro uczestnicy spływu wyruszą do Tczewa.

Gdynia, 10. 8. (Tel. wł.) Toczą się tu przygotowania do uroczystego przy-jęcia spływu kajakowego.

Jutro o godz. 14.30 uda się stąd do Gdańska delegacja na spotkanie spły-wu. Wyjadą statki: parowiec pasażer-ski „Gdańsk”, fregata „Dar Pomorza” i holowniki „Ursus” i „Lech”. Pomiędzy godz. 19 a 21 spodziewany jest powrót statków wraz z uczestnikami spływu, ponieważ ze względu na niebezpieczeń-stwo, grożące kajakom na otwartym mo-rzu, jak również ze względu na pewne

## Komuniści w Niemczech

Berlin, 9. 8. (PAT.) Tajne organi-zacje komunistyczne ujawniły ostatnio — jak stwierdza komunikat policji — niezwykle ożywioną działalność.

W Brunzwicku dokonano w ciągu ubiegłych 2 dni wielkiej oblawy na komunistów. Aresztowano 250 osób, oskar-żonych o agitację antypaństwową. W Bochum zatrzymano 3 osoby, podejrze-ane o napad na hitlerowców. Licznych aresztowań dokonano również wśród komunistów w Düsseldorfie. W zakła-dach Siemens w Berlinie aresztowano 15 agitatorów, którzy kolportowali ulotki, wzywające do sabotażu i strajku. Wszystkich aresztowanych internowano w obozach koncentracyjnych.

## Z naszej marynarki

Gdynia, 9. 8. (PAT.) Statek „Dar Pomorza” po podróży ćwiczebnej po Bałtyku z wychowankami Szkoły Morskiej powrócił do Gdyni. Tego-roczna kampanja „Daru Pomorza” po-dzielona jest na dwie podróże: bałtyc-ką i atlantycką. W podróży bałtyc-kiej zagłowiec odwiedził porty państw skandynawskich, a ostatnio zawinął do Finlandji. Dnia 8. bm. na „Dar Po-morza” zostanie zaokrętowanych 56 kandydatów, którzy pod kierownictwem oficerów i starszych uczniów o-trzymają wstępne wiadomości żeglarskie. We wrześniu, po 2-tygodniowym urlopie, uczniowie wydziałów nawiga-cyjnego i technicznego powrócą do Szkoły Morskiej, kandydaci zaś odbę-dą zimową podróż próbną, po której dopiero zostaną zaliczeni w poczet uczniów Szkoły Morskiej.

W dniu 15 sierpnia br. na pokła-dzie O. R. P. „Bałtyk” odbędzie się uroczystość promocji absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wo-jennej.

## Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 9. 8. (PAT.) Według danych statystycznych liczba bezro-botnych w Państwowych i Komunal-nych Urzędach Pośrednictwa Pracy, wynosiła w dniu 5 sierpnia na terenie całego państwa 211 343 osób, co stano-wi spadek liczby bezrobotnych w sto-sunku do tygodnia poprzedniego o 2 463 osób.

## Pomnik króla Jana III

Niemirów Zdrój, 9. 8. (PAT.) Odbyło się tu odsłonięcie pomnika króla Jana III Sobieskiego.

Pomnik ofiarował jego twórca, ar-tysta-rzeźbiarz Lubowiecki z Warsza-wy. Odsłonięcia pomnika dokonał właściciel Niemirowa-Zdroju, Krusen-sterm.

## Kaplica Matki Bożej w Castelgandolfo

Miasto Watykańskie, 9. 8. (K. A. P.) W letniej siedzibie papieża Castelgandolfo przygotowywana jest, jak wiadomo, kaplica, która zgodnie z życzeniem Piusa XI nosić będzie mia-no kaplicy Matki Boskiej Częstochow-skiej. Kaplica ozdobiona będzie odpowiedniami freskami, wykonanymi przez znanego artystę polskiego prof. Rosena, których zasadniczy pomysł podał artyście sam Ojciec św.

Jeden z fresków wyobrażać ma O-bronę Częstochowy i ks. Kordeckiego, drugi — Cud nad Wisłą i ks. Skorupkę. Kartony fresków już zostały wykona-ne i w kaplicy odpowiednio rozlokowa-ne. Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia oczekiwana jest w Castelgandolfo po-wtórna wizyta Ojca św., który specja-lnie przybywa tam w celu ostatecznego zadysponowania rozmieszczenia fre-sków.

# Oszczercstwa p. Nałęcz-Korzeniowskiego

## Oświadczenie zarządu Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego

W związku z pojawieniem się w numerze czerwcowym „Panslawji” no-tatki pod tyt. „Czem być powinno... Stowarzyszenie Polsko - Jugosłowiańskie w Poznaniu”, w którym zarzucano Zarządowi wypaczenie idei Stowa-rzyszenia, bezczynność i brak kontro-li, oraz nieksięgowanie dochodów, Zarząd Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego, odpierając powyższe zar-zuty jako bezpodstawne, oświadcza:

Głównym celem Stowarzyszenia jest kulturalne, gospodarcze i politycz-ne zbliżenie narodu polskiego z jugo-słowiańskim. Na to, czy i jak pojmu-je i spełnia Stowarzyszenie te kardy-nalne swe obowiązki, dają dostatecz-ną chyba odpowiedź najrozmaitsze o-świadczenia reprezentantów obu rzą-dów, liczne głosy uznania wybitnych osobistości, jako też prasy krajowej i jugosłowiańskiej. Boć przecież orga-nizowanie kursów języka jugosłowiań-skiego, odczytów o Jugosławji, akade-mij i zebrań z okazji uroczystości i świąt narodowych, licznych przyjęć gości i wycieczek jugosłowiańskich, utrzymanie biblioteki i czytelni, wy-bitna współpraca w stworzeniu i ży-ciu Ligi Stowarzyszeń Pol.-Jug. w Pol-sce itd., są aż nadto wystarczającym dowodem żywotności Stowarzyszenia.

Spełniając w dalszym ciągu statu-tem nałożony obowiązek krzewienia życia towarzyskiego, urządza Stowa-rzyszenie rozmaite imprezy, jak bale

i wieczorki taneczne i wokalne, wy-cieczki krajowe i zagraniczne, organi-zuje chóry i sekcje sportowe, a ponad-to umożliwia swym członkom miłe spędzenie czasu przy tak modnym dziś brzydzu.

Dochody z powyższych imprez po-zwalają Zarządowi na zrealizowanie głównych jego zadań i to bez jakich-kolwiek subwencji. Wszystkie wpły-wy są skrupulatnie księgowane i po-zostają pod stałą kontrolą Zarządu i Komisji Rewizyjnej, w skład której wchodzi również zaprzysiężony rewizor ksiąg.

Działalność Zarządu jest skoordy-nowana, a sam Zarząd zbiera się poza miesięcznymi zebraniem prawie co-dziennie w osobach ścisłego prezy-djum.

Składając powyższe oświadczenie, Zarząd nie czyni tego w zamiarze po-djęcia polemiki z autorem wspomnianego paszkwilu, niejakim p. Korzeniow-skim, a to tem bardziej — że przeciw-ko niemu toczą się dochodzenia o o-szustwo i sprzeniewierzenie — lecz w obronie własnej i w interesie swych zgórą 1000 członków, których ma za-szczyt reprezentować.

Przeciwko p. Korzeniowskiemu Za-rząd występuje na drogę sądową o oszczerczą zniewagę.

Zarząd Stowarzyszenia Polsko - Jugo-słowiańskiego w Poznaniu

# Przed wielkim zjazdem śpiewaczym

## Z okazji 40-lecia Wlkp. Związku Tow. Śpiewaczych

W roku bieżącym upływa 40 lat od powstania w Poznaniu Wielkopolskie-go Związku Tow. Śpiewaczych. Śpie-wacy nasi pragną uczcić tę rocznicę w odpowiedni sposób. Z tej okazji prze-widuje się zwołanie w dn. 17 września do Poznania wielkiego zjazdu związko-wego, połączonego z popisami chórów śpiewaczych z całego okręgu wielkopolskiego. W dniu zaś 16 września obrado-wać w Poznaniu będzie rada naczelna Zjednoczenia Tow. Śpiewaczych w Pol-sce. Delegacje złożą wieńce na grobach zasłużonych organizatorów Wielkopolskiego Związku Towarzystw Śpiewa-czych, a mianowicie śp. prezydenta Ja-rogniewa Drwęskiego, śp. Kazimierza Barwickiego i Bolesława Dembińskiego. Wieczorem przewidziane jest wykona-

nie specjalnego programu śpiewaczego przez chóry przy pomniku Moniuszki.

Program następnego dnia przewi-duje wielki zjazd śpiewaczy. Rano zbiorą się członkowie towarzystw śpie-waczych ze sztandarami na Nowym Rynku i po nabożeństwie u Fary w pochodzie udadzą się przez miasto do hali reprezentacyjnej Targów Poznań-skich na akademję. Następnie w auli Uniwersytetu rozpoczną się popisy śpiewackie.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Domu Rzemieślniczego zebranie przedstawicieli okręgu I i II pod prze-wodnictwem p. Dyzerta, na którym o-mówiono szczegóły programu i prac organizacyjnych zjazdu. (kl.)

## Zasadzenie fałszerzy pieniędzy

Sosnowiec, 9. 8. (PAT.) Sąd okrę-gowy w Sosnowcu wydał dziś wyrok przeciwko członkom szajki fałszerzy pieniędzy. Główni oskarżeni zostali skazani: Jan Karbowski na 4 lata, Mie-czysław Karbowski na 3 lata, a Kemon i Gembała każdy na 2 lata więzienia.

Szajka braci Karbowskiów została zlikwidowana w październiku 1932 r. W czasie rewizji znaleziono wówczas kilkaset sztuk fałszywych monet 5- i 1-złotowych oraz wiele sztuk fałszywych 5- i 2-markówek niemieckich.

## Napad na sędziwego kapłana

W nocy na 9 bm. w Głuchowie w powiecie kościańskim włamali się dwaj złoczyńcy do mieszkającego na probostwie emeryta ks. Stefana Offie-rzyńskiego. Jeden z włamywaczy za-groził sędziwemu kapłanowi użyciem broni, a drugi zabrał mu srebrny zegarek i portfel z zawartością 20 zło-tych. Po rabunku obaj złoczyńcy zbie-gli.

Władze policyjne wszczęły natych-miastowy pościg za bandytami. (kl.)

## Zamach samobójczy bezrobotnego

Przy forcie VII na Św. Łazarzu p. Korczyk z ulicy Marsz. Focha 211 zna-lazł mężczyznę z przestrzeloną pierśią. Był to 21-letni robotnik Kazimierz Strzelewicz z Poznania (Stary Rynek 40), który tam leżał prawdopodobnie już od dnia poprzedniego.

Strzelewicz był bez pracy i z tego powodu targnął się na swe życie. Kula utkwiała w prawej stronie piersi. Do ciężko poranionego przywołano pogo-towie ratunkowe, które po doraźnym opatrunku przewiozło Strzelewicza do szpitala miejskiego w stanie bardzo ciężkim. (kl.)

## Tragiczny wypadek

Wczoraj w godzinach południo-nych na ulicy Towarowej przy naroż-niku ul. Przemysłowej wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Mia-nowicie w niewyjaśnionych bliżej oko-licznościach pewien starszy mężczyz-na zbliżył się zbyt blisko do przejeżdżają-cego samochodu PZ 11 734 i został po-trącony błotnikiem. Wskutek potra-żenia nieszczęśliwy upadł na wznak i uderzył tyłem głowy o kamień, odno-sząc ciężkie obrażenia. Ofiarą wypad-ku zaopiekował się kierowca samo-chodu i przewiózł go do szpitala miej-skiego. Był to 65-letni mieszkaniec Gostynia Józef Śluzak, który niebawem zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa doznał on przy upadku pęk-nięcia czaszki. (kl.)

## KALENDARZYK

Czwartek, 10 sierpnia 1933.

Słońce: wschód 4,25 — zachód 19,29 —

długość dnia 15 godzin 4 min.

Księżyc: wschód 20,45 — zachód 10,21 —

przed ostatnią kwadrą.

Kal. rzk.: Wawrzyniec M. — jutro Zu-

zanna i Dygna P.

Kal. słow.: Wawrzyniec — jutro Włodzi-

mira.

## Zebrania

Dziś o 16,30 Nar. Org. Kobiet (Śródmie-

ście) — zwiedzanie ogródków „War-

ty”; zbiórka ul. Dąbrowskiego, koń-

cowy przystanek tramw. 1. 7;

o 20 „Sokolice” (Jeżyce), w Domu

P. K. E. ul. Słowackiego 19.

o 20 Kołodziejska Sekcja Zjedn. Prac.

Rzemieśln. w Domu Rzemieślniczym;

o 20 Z. M. P. „Odrodzenie” w ognisku,

ul. Skarbowska 12;

o 20 Powstańcy i Wojacy (Wilda), w

rest. ul. Kilińskiego 15.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Kazimierza Hepkego o godz. 17

z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp.

Janiny Mieczysłanki o godz. 17 z kapl.

szpita. SS. Szarytek, pl. Bernardyński.

## Licytacje

Dziś o 15 ul. Gąsiorowskich 6 — samochód

ciężarowy, opony, 5000 butelek, umy-

walnia cynkowa, pompa podwójna,

żelazne butle, płachta.

## TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Miłość pod mikro-

skopem”.

Teatr Nowy: Dziś — Teatr nieczynny.

Komedja Muzyczna: Dziś — „Madame

Sans Gené”.

Scena na wodzie w Sołaczcu: Dziś — Nie-

czynna.

Teatr za 50 groszy: Dziś o 20,30 — Rewja

„Królestwo operetki” (Premjera).



# W obozie harcerstwa polskiego w Gödöllő

**Wizyta regenta Horthy'ego — Gen. Baden - Powell podnosi doskonałą postawę naszej młodzieży**

Budapeszt, 9. 8. (PAT.) Delegacja harcerstwa toruńskiego wręczyła dziś prezydentowi m. Budapesztu brązowy medal, wybitny ku uczczeniu 700-lecia m. Torunia.

Dziś odbyła się tu konferencja słowiańska w której wzięli udział przedstawiciele harcerstwa polskiego, czesko-słowackiego, bułgarskiego i jugosłowiańskiego. Konferencja uchwaliła, że prezesura pozostaje przy Czechosłowacji, ale za rok, t. j. w r. 1934, przejdzie w ręce Polski celem umożliwienia jej przygotowania uchwalonego na tejsze konferencji zlotu harcerstwa słowiańskiego, który odbędzie się w pobliżu Krakowa.

Dziś przedpołudniem do obozu harcerzy polskich przybył regent Horthy. U bram powitała go drużyna reprezentacyjna. Regent zwiędził dokładnie obóz polski przy pożegnaniu oświadczył, że obóz ogromnie mu się podobał.

Wczoraj rozpoczęły się tu obrady VII międzynarodowej konferencji skautowskiej. Obradom przewodniczył gen. Baden - Powell. W czasie 2-dniowych obrad wybitnie zaznaczyła się dobra pozycja harcerstwa polskiego w świecie skautowskim, czego najlepszym dowodem jest wybór delegata polskiego do komitetu międzynarodowego, składającego się z 9 osób. Delegat polski zasiadać będzie w tym komitecie po raz pierwszy od czasu jego istnienia. Specjalną uwagę zwróciły na siebie również 2 referaty polskie. W przemówieniu pożegnalnym gen. Baden-Powell podniósł doskonałą postawę harcerstwa

polskiego i węgierskiego i zachęcał zebranych do zwiedzania obozu szybowców węgierskich i polskich.

Gen. Baden - Powell odjechał z Budapesztu żegnany defiladą wszystkich drużyn.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Z powodu kończących się gościnnych występów genialnego artysty scen warszawskich, p. Wojciecha Brydzińskiego, „Miłość pod mikroskopem” grana będzie jeszcze tylko kilka razy.

### Z Komedji Muzycznej

Dziś oraz jutro ostatnie przedstawienia niezmiernie wesołej komedji W. Sardou „Madame Sans Gene” (Pracznica Napoleona) z p. Haliną Cieszkowską w roli tytułowej. Ceny biletów od 1—2 zł.

„Ja tu rządę” — przemily, opromieniony pogodnym humorem wode-

wil W. Rapackiego (syna), oto najbliższa premjera, która odbędzie się w sobotę, 12 bm. Atrakcją przedstawienia będzie występ p. Hanki Wańskiej, znanej śpiewaczki, która ukaże się w roli sympatycznej i energicznej Joasi.

### Z Teatru Nowego

Na czas przedstawień „Madame Sans Gene” w Komedji Muzycznej — Teatr Nowy jest nieczynny.

### Z Teatru za 50 groszy

Dziś premjera świetnej rewji aktualno-politycznej p. t. „Królestwo operetki” która znowu zachwyci i porwie publiczność Poznania.

W programie tym, świetnie zmontowanym i wyreżyserowanym przez Ludwika Sempolińskiego i baletmistrza Wojnara, wezmą udział wszyscy ulubieńcy publiczności z pp. Sokołowską, Kozłowską Soboltówną, Sempolińskim, Sulimą i Wojnarem na czele.

Przedsprzedaż biletów w firmie Szrejbrovski, ul. Gwarna.

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!**

## KINO „APOLLO“

Seanse: 5, 7 i 9-ta Od czwartku, 10 sierpnia 1933 r. Seanse: 5, 7 i 9-ta  
pełen napięcia dramatycznego film polskiej produkcji p. t.

### „PAŁAC NA KÓŁKACH“

Wzruszające przeżycia trupy wędrownych cyrkwców

W rolach głównych:

Karolina Lubiełska — Igo Sym — Zbyszko Sawan — Kazimierz Krukowski  
Ceny miejsce od 45 groszy. nr 4820

Zapomnisz o kryzysie siedząc w „Apollo” lub „Metropolisie”  
Rekord taniości i dobrych programów!

bez zarzutu. Na podkreślenie zasługują ładne i oryginalne zdjęcia lotniska, lotów, stacji lotniczych gdzie główna część akcji się rozgrywa.

Uzupełnia program ciekawy, jak zwykle, tygodnik Foxa. (Sz.)

**Kino „Corso“** wyświetla film pod tyt. „Wyspa piratów”. Jeden z dawniejszych filmów, w którego akcji zajął się tragicomiczne perypetje ekspedycji filmowej, podróżującej po wschodzie, z działalnością szpiegowską pewnej bandy dążącej do stworzenia na wyspie jakiegoś niepodległego państewka.

W rolach głównych: Jack Travor, Marietta Milner, Zygfryd Arno i inne znane gwiazdy „Ufy”. (Sz.)

## KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9. 8. 1933 r.

	Dewizy:		
	trans	sprzed	kup.
Belgia	124,80	125,11	124,49
Holandja	360,90	361,80	360,00
Londyn	29,62	29,75	29,45
N Jork czek	6,58	6,62	6,54
N Jork kabel	6,59	6,63	6,55
Paryż	35,01	35,10	34,92
Szwajcaria	172,95	173,38	172,52
Włochy	47,00	47,23	46,77
Berlin	213,15		

Tendencja przeważnie słabsza.

### Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	39,15
4% poz. inwest.	104,00
4% poz. inwest. ser.	110,50
5% poz. konwers.	46,50—46,75
6% poz. dolarowa	61,50
4% poz. premj. dol.	49,75—49,50
7% poz. stabiliz.	52,38—52,89
10% poz. kolejowa	103,50

Tendencja niejednolita.

### Akcje w złotych:

Bank Polski	81,50
W T F. Cukru	20,00
Starachowice	10,10

Tendencja niejednolita.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.  
reszta za 100 kg

Berlin, 9. 8. 1933 r.

Pszenvca marchijska	174,00—176,00
Tendencja stała.	
Zyto march	140,00—142,00
Tendencja stała.	
Owies march	134,00—140,00
Tendencja stała.	
Maka pszenna	22,50—26,25
Tendencja spokojna.	
Maka żytnia	19,75—21,75
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	9,80—9,40
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	8,90—9,10
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	24,00—29,50
Groch drobny jadalny	20,00—22,00
Groch pastewny	13,50—15,00
Peluszka	14,75—16,25
Bób	14,00—15,50
Wyka	14,25—16,00
Kuchy lniane 37%	14,50—14,70
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy z orzecha ziem 50%	14,80
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy mielone 50%	15,40
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytłoki suche	8,60—8,70
Srót Soja ekst. ahowany 46%	
loco Hamburg	13,50—13,60
(włącznie dodatek monopolowy)	
Srót Soja ekstrahowany 46%	
loco Szczecin	14,20
(włącznie dodatek monopolowy)	
Płatki ziemniaczane	13,20—13,50
Ogólna tendencja osłabiona.	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Tajemnica Sekwany”. Historia kryminalna o nieskomplikowanej fabule. Młody, niezmiernie sympatyczny detektyw poszukuje zabójcy swego kolegi z Ameryki, który został zabity w Paryżu przez pewnego gangstera. Detektyw zna zabójcę, ale brak mu jeszcze dowodów jego winy. Gangster wciąga detektywa w pułapkę, z której go ratuje pomoc koleżanki. Gangster jeszcze się chce ratować i usiłuje spowodować katastrofę samolotu, na którym detektyw go ściga. Jednak nie

udaje mu się to. W ucieczce autem gangstera spotyka śmiertelną katastrofę, a detektyw zaręcza się ze swą uroczą koleżanką.

Jest to film angielski i jego angielskość uwydatnia się silnie w podejściu do tematu w grze aktorów, w urzędzeniu wnętrza — dalekim od szablonów z Hollywood. Ekspozycja dramatu jest nieco przeladowana dialogami, lecz dalsze części i zakończenie mają już tempo, jakie powinien mieć film kryminalny. Na czóło filmu wybijają się niezmiernie miły, żywy i przystojny Henryk Kendall w roli detektywa Vincenta. Obsada dalszych ról jest

## Notowania dewiz z dnia 9 sierpnia 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6	—	100 zł	—	57,52	46,90	29,62	15,40	—	379,50	57,75	—
Poznań	6	—	100 zł	—	—	46,90	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd gld	—	—	81,67	—	—	—	634,50	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	213,15	122,33	—	13,595	32,35	608,75	805,50	123,20	168,80
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124,80	71,71	—	23,735	18,95	353,50	—	72,15	—
Bukareszt	7	172—	100 l.	—	—	2,488	557,50	—	—	—	3,08	—
Budapeszt	4	155,90	100 pengo	—	—	—	26,00	—	—	—	—	134,295
Holandja	3 1/2	353,31	100 gld hol.	360,90	207,59	169,68	8,2075	54,70	1030,75	13,65	208,65	286,20
Kopenhaga	3 1/2	238,88	100 k d.	—	76,07	62,14	22,39	20,10	—	500,00	76,40	104,25
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	25,62	17,8	13,905	—	4,48	84,59	111,20	17,115	23,4675
Nowy Jork	2 1/2	8,9141	1 dolar	6,59	3,7862	3,097	448,75	—	18,80	24,80	3,80	621,00
Paryż	3	34,92	100 fr franc.	35,01	20,13	16,44	84,59	5,31	—	132,30	20,24	27,77
Praga	4 1/2	180,62	100 k. cz.	—	15,25	12,42	111,62	5,04	75,80	—	15,31	—
Rzym	4	172—	100 l.	47,00	—	22,08	63,03	7,13	134,15	178,00	27,15	—
Szwajcaria	2	172—	100 fr szwajc.	172,95	96,40	81,23	17,115	26,25	494,00	65,00	—	137,16
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 szw.	—	87,91	71,73	19,39	23,175	—	573,00	88,25	—
Wiedeń	5	123,43	100 szyling.	—	—	47,45	30,12	15,25	—	475,00	—	—

Dnia 7 sierpnia 1933 r. zmarła po dłuższej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia, s. p.

## Bolesława Pławińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, godz. 17 z domu żałoby w Żninie. Msza św. nazajutrz o godz. 7,15 rano.

W ciężkim smutku pogrążona  
zg 19 573

rodzina.

### 1 SPRZEDAŻE

Za pół darmo  
bo za połowę ceny

oddajemy wszystkie towary — !! Już ostatnie dni!! Rekawiczki, pończochy, bielizna, trykotaż, bluźki swetry, ubranka fartuchy, koronki ręczne robotki, artykuły niemowlęce. Wiza i Maluszek, filia ul. 27 Grudnia 5 zdr 51 482

### Skład

kapeluszy zaprowadzony 1000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdr 51 408

### Parcele

w Starołęce tanio sprzedam. Strona 23 m. 4. zdr 50 930

### Motocykl

A. J. S. mało używany tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdr 51 096

### Tylko jeszcze kilka dni

przedają reszty materiałów zimowych i konfekcji męskiej firmy Frackowiak, za bezcen, mieszkanie 4, ulica 27 Grudnia 20, pierwsze piętro godziny 9—13 i 15—19. dr 900/900 a

### 5 KUPNA

### Cegły

stronowej „Foerster” 30 000 sztuk kupie do dostawy w 2—4 tygodni loco dworzec Poznań. Łaskawe oferty upraszam przysłać Kurjer Poznański zdr 51 459

### Kupię

motor gazowy ssący 50—60 K. M. w dobrym stanie. Agencja Kurjera Poznańskiego w Środzie. ng 4739

### 26 ROZRYWKA

### Kino „Stinks“

niedostępne tylko jeszcze trzy dni wyświetla monumentalne arcydzieło „Tredowata” („Stefcia Rudecka”) Jadwiga Smosarska, portj. 508

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

### Mistrz piekarski

kawaler lat 28, długoletnia praktyka w piekarstwie i cukiernictwie poszukuje posady za niskim wynagrodzeniem Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 50 726

### Książkowa

prowadzi książkowość godzinami. Miesięcznie 30 zł. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 069

### Nauczycielka

kresowianka poszukuje posady w dobrym domu Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 51 013

### Absolwentka

Uniw. Pozn. z prawem nauczania poszukuje posady nauczycielki domowej Zgłoszenia z warunkami Kurjer Poznański zdr 50 732

### Młoda

nauczycielka (córka oficera) — władająca językiem polskim niemieckim oraz mająca pewną wykształcenie muzyczne poszukuje posady najchętniej w dworze. Adres: Marja Kobierska Dzieńdzica ul. Narutowicza 323 (ślask Cieszyński). zdr 49 943

### Przedpłata

na miesiąc sierpień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14 kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476 3307. 3524. 3525. 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 3524 i 4072 filja Stary Rynek 25 55. — P K O. Poznań, nr 200 149

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 120 gr. przed wiadomościami potocznejmi 200 gr od 1-lamowej miotra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22. Drobne ogłoszenia (wczorajszego) „drobne” do godz. 11. większe dłuższe według kowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.